

Sygn. akt I C 375/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Łukaszewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anita Topa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 września 2018 r. w P.

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko B. A.

o zapłatę

o r z e k a

- oddała powództwo.

Sygn. akt I C 375/18

UZASADNIENIE

Dnia 7 września 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wytoczyła powództwo przeciwko B. A. o zapłatę kwoty 4 066,99 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że pomiędzy (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w S. Oddziałem w Polsce z siedzibą w W., a pozwanym zawarta została umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, potwierdzona polisą nr (...), na okres od 1 września 2015 roku do 31 sierpnia 2016 roku, dotycząca pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...). W dniu 9 października 2015 roku w miejscowości B. na ulicy (...), pozwany podczas wykonywania manewru cofania opisanym wyżej pojazdem, nie zachował bezpiecznego odstępu i doprowadził do zderzenia z zaparkowanym pojazdem marki O. o nr rej. (...), stanowiącym własność P. S., powodując uszkodzenie tylnego zderzaka tego pojazdu, a następnie po spowodowaniu kolizji oddalił się z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku. Ubezpieczyciel podjął decyzję o przyznaniu P. S. odszkodowania i z tego tytułu wypłacił poszkodowanemu kwotę w łącznej wysokości 4 066,99 złotych. Następnie ubezpieczyciel, na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003.124.1152 z późn. zm.), wezwał pozwanego do zwrotu w terminie 7 dni odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu z tytułu umowy ubezpieczenia. Zakreślony termin upłynął bezskutecznie.

Powódka wskazała nadto, że 26 października 2016 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. zawarła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę sprzedaży oddziału przedsiębiorstwa, na mocy której (...) S.A. przeniosła na A. (...) wszystkie wierzytelności wynikające z polskiego portfela ubezpieczeń, w wyniku czego powódka wstąpiła w prawa i obowiązki (...) S.A. wynikające z przejętego portfela ubezpieczeń.

Powódka wskazała, że na dochodzoną pozewem kwotę 4 066,99 złotych składa się:

- kwota 996,30 zł – wypłacona tytułem II. transzy odszkodowania,
- kwota 104,90 zł – skapitalizowane odsetki za opóźnienie naliczone od kwoty II. transzy od 08.03.2016r. do 06.09.2017r.,
- kwota 95,94 zł – wypłacona tytułem IV. transzy odszkodowania,
- kwota 9,68 zł – skapitalizowane odsetki za opóźnienie naliczone od kwoty II. transzy od 31.03.2016r. do 06.09.2017r.,
- kwota 951,63 zł – wypłacona tytułem I. transzy odszkodowania,
- kwota 120,14 zł – skapitalizowane odsetki za opóźnienie naliczone od kwoty I. transzy od 25.11.2015r. do 06.09.2017r.,
- kwota 1 621,98 zł – wypłacona tytułem III. transzy odszkodowania,
- kwota 166,42 zł – skapitalizowane odsetki za opóźnienie naliczone od kwoty III. transzy od 22.03.2016r. do 06.09.2017r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w niniejszej sprawie 12 października 2017 roku, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz powódki całość dochodzonego roszczenia wraz z kosztami postępowania.

Pozwany B. A. w przepisany terminie wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu zakwestionował możliwość ubiegania się przez powódkę w drodze regresu zwrotu wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania. Pozwany stanowczo zaprzeczył, że uciekł z miejsca zdarzenia. Podkreślił, że zupełnie nie miał świadomości, iż cofając swoim samochodem na bardzo ciasnym i zatłoczonym parkingu przed sklepem (...) w B., w końcowej fazie tego manewru, już wyhamowując, narożnikiem zderzaka obtarł inny samochód. Uszkodzenie było tak niewielkie, że w ogóle nie poczuł gdy ono powstało i spokojnie odjechał do domu, gdzie po 15 minutach przybyli funkcjonariusze policji, którzy poinformowali go o spowodowaniu szkody i ukarali go mandatem w wysokości 50 złotych. Pozwany podkreślił, że otrzymał mandat za spowodowanie niewielkiej kolizji, a nie za ucieczkę z miejsca zdarzenia.

Pozwany dodał, że przez ponad rok firma ubezpieczeniowa nie nawiązała z nim żadnego kontaktu w celu ewentualnego wyjaśnienia sprawy. Przez ten czas nawet nie wiedział, jaki samochód uszkodził, ani jaki był zakres szkody, który w ocenie pozwanego wydaje się być abstrakcyjnie duży oceniając niewielkie zadrapanie powstałe w pojeździe pozwanego.

Wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego i utraty przez nakaz zapłaty mocy w całości, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z 14 listopada 2017 roku przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Biskupcu, jako sądowi właściwości ogólnej pozwanego.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyłączył od udziału w przedmiotowej sprawie sędziów Sądu Rejonowego w Biskupcu (postanowienie z 5 marca 2018 roku) oraz sędziów Sądu Rejonowego w Mrągowie (postanowienie z 25 kwietnia 2018 roku) i wyznaczył do rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w Piszcu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 października 2015 roku na ulicy (...) w B. kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...), B. A., wykonując manewr cofania na bardzo ciasnym i zatłoczonym parkingu przed sklepem (...), otarł się lekko o unieruchomiony

pojazd marki O. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność P. S., powodując w tym pojeździe uszkodzenie zderzaka po stronie lewej.

Zarówno B. A., jak i jego pasażerka - żona M. A., nie poczuli momentu najechania na pojazd marki O. (...). Nieświadomi spowodowania szkody, wyjechali z parkingu i wrócili do domu. Po kilkunastu minutach do miejsca zamieszkania małżonków A. przybyli funkcjonariusze policji, którzy poinformowali B. A. o zaistniałym zdarzeniu i szkodzie. B. A. został ukarany mandatem karnym.

(dowód: informacja z Komisariatu Policji w B.; potwierdzenie sprawcy kolizji k. 60-60v; protokół szkody w pojeździe k. 61; zeznania świadka M. A. k. 175v)

W dacie powyższego zdarzenia B. A. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, udzieloną przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S. Oddział w Polsce z siedzibą w W., stwierdzoną polisą o nr (...).

(bezsporne, dowód: polisa k. 27v-28v)

Właściciel uszkodzonego samochodu osobowego marki O. (...), P. S., zgłosił szkodę wskazanemu wyżej ubezpieczycielowi.

Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne szkody i przyznał oraz wypłacił P. S. odszkodowanie w łącznej wysokości 3 665,85 złotych.

Pismem z 26 października 2016 roku ubezpieczyciel, na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wezwał B. A. do zapłaty należności regresowej (zwrotnej) w wysokości 3 665,85 złotych w terminie do 26 listopada 2016 roku.

B. A. nie zapłacił powyższej należności.

(bezsporne, dowód: zgłoszenie szkody k. 61-63v; faktury VAT k. 64-66; kalkulacja szkody k. 67-72v; dokumentacja fotograficzna k. 73-78; decyzje o wypłacie wraz z potwierdzeniami przelewu k. 29-57; wezwanie do zapłaty k. 57)

W dniu 26 października 2016 roku pomiędzy (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w S., a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. zawarta została umowa sprzedaży oddziału przedsiębiorstwa, na mocy której (...) S.A. przeniosła na (...) S.A. wszystkie wierzytelności wynikające z polskiego portfela ubezpieczeń, w tym przedmiotową wierzytelność.

Pismem z 12 grudnia 2016 roku (...) Spółka Akcyjna wezwała B. A. do zapłaty należności regresowej (zwrotnej) w wysokości 3 665,85 złotych w terminie 14 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Zakreślony termin upłynął bezskutecznie.

(bezsporne, dowód: umowa sprzedaży oddziału przedsiębiorstwa k. 85v-88v; przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 58)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Stosownie zaś do treści art. 43 pkt 4) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018r. poz. 473), zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego

z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Przepis powyższy stanowił podstawę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Najważniejszą dla rozstrzygnięcia sprawy kwestią było zatem ustalenie, czy zachowanie pozwanego B. A. stanowiło zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, w wyniku którego doszło do szkody rodzącej odpowiedzialność odszkodowawczą posiadacza pojazdu w oparciu o art. 436 § 1 k.c., co z kolei otwiera drogę do dochodzenia w oparciu o cytowany wyżej art. 43 pkt 4 roszczenia regresowego po stronie zakładu ubezpieczeń, który szkodę tą pokrył w ramach umowy ubezpieczenia OC.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Tak więc w niniejszej sprawie na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jej roszczenie, a ponadto w myśl art. 232 k.p.c. ciążył na niej obowiązek wskazywania dowodów, z których wywodziła skutki prawne. Wskazać należy, iż w sprawach cywilnych sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy czy też do uzupełnienia postępowania dowodowego o dowody, na których istnienie wskazują strony, lecz których nie przedstawiły. Obowiązek dowodzenia spoczywa na stronach.

W ocenie Sądu strona powodowa nie udowodniła, wbrew wymogom art. 6 k.c., że zachowanie pozwanego B. A. stanowiło zbiegnięcie, tj. celowe (wina umyślna) opuszczenie miejsce zdarzenia, z którym wiązało się powstanie szkody w kwocie objętej żądaniem pozwu.

Jako dowód w tym zakresie powódka przedłożyła jedynie pismo z 04.10.2016r. (k. 59), stanowiące odpowiedź Komisariatu Policji w B. na pismo ubezpieczyciela, w którym potwierdzono fakt zaistnienia zdarzenia drogowego – najechania przez pozwanego na unieruchomiony pojazd poszkodowanego – oraz fakt ukarania mandatem karnym ustalonego sprawcę (pозwanego), który oddalił się z miejsca zdarzenia przed przybyciem patrolu policji.

Powódka zawnioskowała w prawdzie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, rzeczoznawstwa samochodowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, celem ustalenia, czy uszkodzenia widoczne w pojeździe poszkodowanego powstały w wyniku kolizji z 9 października 2015 roku oraz celem ustalenia zaistnienia znacznej siły, z jaką pozwany uderzył w pojazd poszkodowanego wykonując manewr cofania, jednakże postanowieniem Sądu wydanym na rozprawie w dniu 11 września 2018 roku dowód ten, jako czynność połączona z wydatkami, został na podstawie art. 130⁴ § 5 k.p.c. pominięty w związku z nieuiszczeniem przez powódkę zaliczki w kwocie 1 500 złotych na pokrycie wydatków połączonych z opinią biegłego (k. 149 i 176).

Bezspornym jest, że pozwany oddalił się z miejsca zdarzenia przed przybyciem patrolu policji. Jednakże w ocenie Sądu w niniejszym przypadku oddalenie to nie jest tożsame ze zbiegnięciem z miejsca zdarzenia, o którym mowa w cytowanym na wstępie art. 43 pkt 4. Niewątpliwie do wyjątkowych będą należały sytuacje, w których zamiar oddalenia się z miejsca zdarzenia, w celu uniknięcia odpowiedzialności, zwłaszcza poprzez utrudnienie lub uniemożliwienie ustalenia tożsamości kierowcy, będzie ustalany w oparciu o przyznanie tej okoliczności przez sprawcę szkody. W pozostałych przypadkach ocena zachowania kierującego musi być wynikiem rozważenia okoliczności zewnętrznych pozwalających na jego kwalifikację pod tym kątem.

Z konsekwentnych twierdzeń pozwanego (składanych zarówno w toku postępowania likwidacyjnego szkody k. 60-60v, jak i w toku niniejszego procesu) oraz potwierdzających je zeznań świadka M. A., żony pozwanego, będącej pasażerem pojazdu marki O. (...) w dacie przedmiotowego zdarzenia (k. 175v), wynika jednoznacznie, że oddalenie się pozwanego z miejsca zdarzenia było wyłącznie wynikiem nieświadomości spowodowania szkody. Wskazany wyżej świadek zeznał, że parking był zatłoczony, nieznajomy mężczyzna pokazywał im ręką, czy mogą cofać, nie czuli żadnego uderzenia, nie słyszeli żadnego zgrzytu, na zderzaku ich samochodu jest tylko niewielka kreska, której z racji jej

znikomych rozmiarów dotąd nie zlikwidowali, byli bardzo zaskoczeni przybyciem funkcjonariuszy policji do miejsca ich zamieszkania.

Wobec braku dowodów przeciwnych oraz mając na uwadze załączoną do akt sprawy dokumentację fotograficzną obrazującą szkodę powstałą w pojeździe poszkodowanego i jej niewielkie rozmiary, Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. A., że odjeżdżając z miejsca zdarzenia pozwany był nieświadomy spowodowania szkody.

Wobec powyższego, uznając za nieudowodniony przez stronę powodową fakt oddalenia się pozwanego z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności za skutki kolizji, Sąd powództwo oddalił.